



Czy wiesz, że możesz wydrukować ten artykuł do 5 razy taniej? [Sprawdź na www.kosztydruku.pl](http://www.kosztydruku.pl)

Skarb państwa. Kłopot z radą wybraną wbrew ustawie

Czy można zasiadać w więcej niż jednej radzie nadzorczej spółki Skarbu Państwa? Przepisy tego zabraniają, ale nie jest jasne, jakie są skutki ich złamania

Analiza DGP

Ustawa o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (t.j. Dz.U. z 2000 r. nr 26, poz. 306 ze zm.), nazywana powszechnie ustawą kominową, jest znana głównie z tego, że określa zasady opłacania osób zarządzających państwowymi spółkami. Ale to niejedyna kwestia, którą reguluje i z którą są problemy w praktyce gospodarczej.

W artykule 4 ust. 1 możemy przeczytać, że dana osoba może być członkiem rady nadzorczej tylko w jednej spółce z większościowym udziałem Skarbu Państwa. Jeśli otrzymuje propozycję kandydowania do rady drugiej, powinna odmówić. Albo zrezygnować z miejsca w pierwszej. Co się dzieje, gdy tego nie zrobi?

Z mocy prawa...

Zdaniem **Marcina Cetnarowicza, radcy prawnego w kancelarii SSW Spaczyński, Szczepaniak i Wspólnicy**, zastosowanie może mieć art. 14 ustawy, w myśl którego za nieprzestrzeganie jej przepisów druga i kolejne rady nadzorcze, do których powołana została dana osoba, ulegają rozwiązaniu z mocy prawa.

– I to ze skutkiem od chwili powołania do niej osoby naruszającej dyspozycję art. 4 ust. 1. W takiej sytuacji wszystkie podjęte przez taką radę uchwały należałyby uznać za nieistniejące – tłumaczy prawnik.

Wyjaśnia też jednak, że – w świetle art. 4 ust. 1 – możliwa jest łagodniejsza interpretacja ustawy. Skoro bowiem przepis ten wyraźnie stanowi, że jedna osoba może być członkiem rady nadzorczej tylko w jednej spółce państwowej lub komunalnej, to można na tej podstawie twierdzić, że akty powołania takiej osoby do drugiej i kolejnych rad nadzorczych są od samego początku nieważne.

– Tym samym nie może ona w ogóle w sensie prawnym stać się ich członkiem. Problem praktyczny polega na tym, że najczęściej jest traktowana jednak jako pełnoprawny członek, zostaje wpisana do KRS i uczestniczy w działaniach organu. Spółka, która zorientuje się w zaistniałej sytuacji, winna niezwłocznie wniesć o wykreślenie niby-członka z KRS, a wspólnicy bądź akcjonariusze powinni wybrać nowego członka – wyjaśnia.

Jego zdaniem skutki działalności rady nadzorczej z niby-członkiem w składzie mogą być różne. Na przykład jeżeli bez uwzględnienia tej osoby liczebność rady spada poniżej poziomu wymaganego przez ustawę lub statut, to mamy do czynienia z organem de facto nieistniejącym, który nie jest zdolny do podejmowania ważnych czynności.

– Wskazania, że uchwały podjęte przez taką niby-radę nie istnieją, można dochodzić w drodze powództwa o ustalenie z art. 189 kodeksu postępowania cywilnego – tłumaczy Cetnarowicz.

Dodaje, że jeżeli sytuacja jest inna (minimalna liczebność jest zachowana), to rada jako organ może istnieć w sensie prawnym. Jeżeli jednak obecność niby-członka decydowałyby o zachowaniu quorum lub jego głos miałby decydujące znaczenie dla przyjęcia lub nieprzyjęcia danej uchwały, to tego rodzaju uchwała byłaby wzruszalna w drodze powództwa o uchylenie.

...czy z mocy sądu

Jednak mec. Bogusław Kapłon, szef Praktyki Prawa Pracy w kancelarii Domański Zakrzewski Palinka, uważa, że art. 14 w ogóle w omawianej sytuacji nie ma zastosowania.

– Poprzez powołanie do rady osoby, która zasiada już w RN innej spółki Skarbu Państwa, prawo łamią wspólnicy, a nie organ nadzorczy. Nie ma więc podstaw do jego rozwiązania. Rada na podstawie art. 14 odpowiada jedynie za własne przewinienia – tłumaczy.

I dodaje, że wszystkie działania i akty takiej rady są ważne do chwili unieważnienia przez sąd uchwały wspólników o powołaniu w jej szeregach danej osoby. Prawomocne unieważnienie będzie z kolei oznaczać, że powołanie członka rady jest nieważne od samego początku. W rezultacie zbadany musi być wpływ danej osoby na decyzje rady.

Bogusław Kapłon nie zgadza się więc z interpretacją, w myśl której dana osoba nigdy nie została członkiem drugiej rady z uwagi na art. 4.

– Prawdą jest, że powołanie takiej osoby w skład rady jest naruszeniem ustawy, ale nie można wyciągać z treści przepisu tak daleko idących wniosków. Powołanie takie oznacza po prostu, że odpowiednia uchwała jest sprzeczna z prawem i należy stosować zwykle instrumenty prawne przewidziane w takiej sytuacji – mówi.

Ale Marcin Jakubaszek, radca prawny w kancelarii Miller Canfield, przychylił się do interpretacji, że uchwała o powołaniu osoby, która jest już członkiem organu nadzorczego w innej spółce państwowej, jest nieważna z powodu naruszenia ustawy. Wskazuje, że brakuje przepisu analogicznego do art. 4 ust. 2 (przepis przejściowy), który skutkowałby wygaśnięciem członkostwa w RN z mocy prawa. Ekspert zastrzega jednak, że doktryna oraz orzecznictwo różnie traktują uchwały sprzeczne z ustawą (np. jako nieistniejące lub istniejące, ale dotknięte wadą nieważności). I przypomina stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale 7 sędziów z 18 września 2013 r. (sygn. akt III CZP 13/13), zgodnie z którym wyrok stwierdzający nieważność sprzecznej z ustawą uchwały ma charakter konstytutywny.

– W naszym przypadku oznaczałoby to, że wybór do RN opisywanej osoby nie ma negatywnego wpływu na ważność czynności rady nadzorczej aż do czasu prawomocnego orzeczenia – wskazuje ekspert.

Ważne

Zgodnie z ust. 2 art. 4 osoba, która w dniu wejścia w życie ustawy zasiadała w radach nadzorczych kilku spółek i nie zrzekła się tego członkostwa, z mocy prawa pozostała członkiem tylko tej rady, w której zasiadała najdłużej

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna

Artykuł z dnia: 2014-09-09, ostatnia aktualizacja: 2014-09-09 08:45

Autor:Natalia Ryńska

Zadna część jak i całość utworów zawartych w dzienniku nie może być powielana i rozpowszechniana lub dalej rozpowszechniana w jakiejkolwiek formie i w jakikolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w Internecie - bez pisemnej zgody Infor Biznes Sp. z o.o.

Jakiegokolwiek użycie lub wykorzystanie utworów w całości lub w części bez zgody Infor Biznes Sp. z o.o. lub autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.